

2 marca

1

6669T,

6669/T.1.

Ścisłe poufne.

Do

M.S.Wojsk.Oddział Naczelnej Kontroli
Wojskowej
na ręce kpt. G a w ł a.

W załączeniu zwracam akta sprawy kpt. Biskupskiego po zu-
żytkowaniu służbowym.

W z.
Adjutanta Generalnego:

Kpt.i Szef Kancelarii Wojskowej

Plik załączników.

348
H

22 lutego

1

66697
585/20

533/21.

PILNE - P o u f n e .

Do

M.S. Wojsk. Biuro Prezydjalne.

Z rozkazu Naczelnego Wodza:

1. Należy odwrotnie zameldować Naczelnemu Wodzowi, na jakiej podstawie i z jakich powodów kpt. pilot Zbigniew BISKUPSKI został przeniesiony z wojsk lotniczych do rezerwy personalnej M.S. Wojsk.
2. Przedłożyć Naczelnemu Wodzowi akta sprawy doniesienia kpt. pilota Zbigniewa Biskupskiego złożonego w sierpniu 1920 r. w M.S. Wojsk. Oddział Naczelnej Kontroli Wojskow. i wyniki dochodzeń w związku z owym doniesieniem /referent kpt. Gawł/.

PLS
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Adjutanta Generalnego:

W Z.

PLS
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

350 42

Belweder, dn.28.II. 1921 r.

Sprawa Kpt.BISKUPSKIEGO.

Do

Adjutanta Generalnego

Ppłk.Wieniawy-Długoszowskiego.

Przedkładam resume sprawy kpt.pilota Biskupskiego:
Dn.11 lipca 1920 r. wniósł kpt.Biskupski, podówczas porucznik pilot i uczeń Wyższej Szkoły Lotniczej w Ławicy pod Poznaniem drogą służbową do Dowództwa Brygady Lotniczej w Warszawie zażalenie na Dtwo Szkoły, oskarżając je o cały szereg zaniedbań służbowych. Kpt. Biskupski po kilkutygodniowym pobycie w Szkole, opierając się na rozkazie Naczelnego Wodza o raportowaniu o wiadomych naużyciach i szkodliwych czynach oficerów Wojsk Polskich - poczynił w owym zażaleniu podporucznikowi Wronieckiemu, dcy Wyższej Szkoły Lotniczej następujące ważniejsze zarzuty:

1. Brak kontroli pracy uczniów i odpowiedniego ich instruowania przy wzlotach szkolnych, skutkiem czego są małe wyniki szkolenia i częste uszkodzenia aparatów;
2. Marnowanie dobra państwowego, gdyż dzięki zatargom dcy Szkoły z Oddziałem kierowanym przez oficera francuskiego marnieje 11 aparatów systemu "Spad", choć wymagają one niewielkiego tylko remontu.
3. Brak prawie zupełny wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych poza wzlotami, co Dtwo Szkoły zastąpiło bezcelowymi zbiórkami uczniów co dwie godziny. Rezultatem tego z jednej strony przemęczenie uczni, z drugiej - brak u nich obowiązkowości i dezorganizacja Szkoły.

Kpt.Biskupski wspólnie z por.Gołębiowskim i por.Herlainem usiłowali kilkakrotnie pomówić z ppor.Wronieckim dca Szkoły na temat koniecznych reform, ppor.Wroniecki uchylał jednakowoż od owej konferencji.



Wobec tego kpt. Biskupski wniósł wspomniane zażalenie. W załatwieniu owego zażalenia Dtwo Brygady Lotniczej delegowało pułk.pilota Krzyczkowskiego do Ławicy dla przeprowadzenia dochodzeń. Płk.Krzyczkowski przesłuchał protokolarnie kilkunastu oficerów Szkoły, instruktorów i uczniów. Zeznania dotyczą przeważnie kwestji ubocznych, czy kierownik ruchu ppor.Wawrzyniak był stale obecny przy wzlotach, czy w czasie zbiórek kontrolowano obecność oficerów i t.d. szczególowsze i bardziej zasadnicze, wyróżniające się z pośród innych głębszym i inteligentniejszym ujęciem sprawy zeznania złożyli por: Herlaine, ppor.Bieniawski i por.Gołębiowski, wszyscy trzej podtrzymując zarzuty kpt.Biskupskiego i solidaryzując się z nim.

"Postępów uczeni nikt nie kontrolował dosyć sumiennie i wyczerpująco, przezco z jednej strony przedsiębiorczy i sprytni uczniowie bez dostatecznego wlatania się w łatwiejsze typy przechodzą na trudniejsze i nieraz dopiero po rozbiciu samolotu są cofani wstecz, z drugiej strony nie chcący opuścić szkoły uczeń..... lub nieudolny może latać przez długi szereg miesięcy bez następstw."

"Niejednokrotnie zauważyłem, że uczniowie nie będąc pewni prawidłowości swego latania prosili bardziej zaawansowanych kolegów o skontrolowanie ich wzlotu. w celu udzielenia wskazówek, nie mogąc liczyć na to ze strony instruktora, który tylko krzyczy".

"Samego faktu latania lub przyczyn, dla których uczeń nie lata w danym dniu, nie kontroluje nikt. Możliwe są przeto fakty, że w ciągu miesiąca uczeń na 7 wzlotów lub jeszcze mniej.... ppor.Wroniecki nie sprawdzał ani sposobu, ani szkolenia uczniów. Na starcie szkolnym obecny był raz jeden. Poza wzlotami w czerwcu szkolenie uzupełniające wyrażiło się w dwóch do trzech strzelaniach i jednej pogadance

o kulomiecie.... 30 czerwca ppor. Wroniecki wprowadził nowy rozkład zajęć... rozkład ten nie wypełniany zresztą systematycznie jest ułożony w taki sposób, aby uczeń musiał przebywać na starcie lotniczym od godziny do godziny, nie zaś tak aby wyszkolić, rozwinąć i wychować pilotów.... Stawianie się na zbiórki, jak to było najczęściej, dla samych zbiórek... podrywa zaufanie do Dłwa, podaje wątpliwą^w uzdolnienie pracowników, wprowadza krytykę."

/Z zennań por. Jerzego Herlaine'a./

"Lekcja latania odbywała się w sposób następujący: o 5-ej rano - zbiórka, która, o ile pamiętam, była ledwo parę nielicznych razy kontrolowana. Po zbiórce uczniowie udawali się w pośpiechu do okienka Biura ruchu Lotniczego, przy którym okienku jeden z pisarzy wydawał kartki imienne, uprawniające do użycia jakiegoś typu płatowca, nie mając naturalnie pojęcia, jak daleko dany uczeń postąpił w nauce latania, polegając jedynie na świadczeniu samego ucznia... Czynność instruktora ogranicza się do odebrania maszyny uczniowi w razie zauważenia złego lądowania. Wskazówki dawane przez instruktora są absolutnie nie wystarczające i dawane jedynie w razie gdy uczeń sam o nie prosi.... Zdarzało się częstokroć, że chociaż uczniowie przepisaną im ilość wzlotów odlatali.... latano z rozkazu instruktora dalej, by dopełnić liczby..... Znany mi jest fakt, że uczeń, który postąpił w szkoleniu wyżej, dostał polecenie zrobienia kilkunastu wzlotów pod rząd celem dopełnienia liczby sto..... Za mojej bytności w W.S.L. urządzono dwa wykłady o K.M. systemu "Maxima" wygłaszane przez sierż. Halagere, którego zdolność pedagogiczną pozostawia wiele do życzenia i jeden wykład sierż. Włodarskiego... o motorze, wykład z którego uczniowie dowiedzieli się rzeczy dawno im znanych ze skapej praktyki.... Zajęcia w W.S.L. ograniczają się... do jednorazowego latania słuchania wykładów nader rzadkich, oraz strzelania z

maszynowego, który się odbyło raz jedyny. O rozkładzie zajęć zatem mowy być nie może w ścisłym tego słowa znaczeniu."

/ Z zeznań ppor. Z. Bieniawskiego /.

"Szkolenie uczniów pilotów odbywa się w.... sposób powodujący niszczenie maszyn, mniej lub więcej poważne ich uszkodzenie, nieszczęśliwe wypadki z uczniami pilotami, wrzecie ogólną apatię i zdenerwowane zniczenie uczniów pilotów do pracy.... Zbiórki nadregulaminowe są wprowadzone przez decę Szkoły od 30.VI.b.r. o godz. 5-ej, 8-ej, 10-ej, 14-ej i 16-ej. Zbiórki te istnieją dla samych zbiórek, ponieważ żadne zajęcia ich nie poprzedzają, ani po nich następują.... Starsi oficerowie Szkoły zwracali się parokrotnie do ppor. Wronieckiego, chcąc podać projekt intensywniejszego wyzaskania czasu ... uniknięcia wypadków nieszczęśliwych z pilotami i zaoszczędzenia maszyn... jednakże ppor. Wroniecki będąc poinformowanym o naszym planie ponieważ nie było to konspiracją ani złą wola, opierając się na wypowiedzianym, że nie pozwoli aby mu zwracano uwagi lub go uczono, do rozmowy takiej nie dopuścił, wymawiając się brakiem czasu.

/Z zeznań por. Gołębiowskiego/.

W świetle zatem śledstwa zażalenie kpt. Biskupskiego wydaje się uzasadnionym, wiarogodni bowiem świadkowie popadliozasadniczo jego zarzuty. Prowadzący śledstwo pułk. Krzyckowski w raporcie do decy Brygady Lotniczej stwierdza też rzeczywiście że "faktycznie niektóre opószczenia i niepoządki byli" wystawia jednak ppor. Wronieckiemu opinie oficera sumiennego, dyscyplinowanego, znającego swój fach i chętnie pracującego, pod którego dowództwem "szkoła powinna będzie funkcjonować dobrze", gdyż braki zauważone to wina poprzednich dowództw Szkoły. O kpt. Biskupskim wydaje sąd, że jest oficerem młodym niedyscyplinowanym i zarozumiałym, załącza też dwa raporty ppor. Wronieckiego, w których ten oskarża kpt. Biskupskiego o częste niestawianie

